

1.

Dwaj synowie i dwaj ojce.
Gdy byli na łowach w lesie,
zastrzelili trzy zające,
a każdy po jednym niesie.

2.

Mówią nieraz ludzie, że na mnie czekają,
a kiedy przyjdę, szybko uciekają.

3.

Zielone jak łąka, ale nie łąka,
białe jak mąka, ale nie mąka.
Ogonek jak myszka, ale nie myszka.

4.

Nie zegar, a bije,
bije - a nie żyje.
Kto do niego przyjdzie,
nie ucieka, a pije.

5.

Jest w szklanym murze małe okienko,
wybił je człowiek, ale nie ręką.
Choćby je co dzień rano odmykał,
zawsze się nocą samo zamyka.

6.

W nocy Urszula perły rozsiała,
księżyc wiedział, nie powiedział,
będzie za to w kozie siedział.
Słońko wstało, wybierało.

7.

Rośnie na łąkach i w lasach,
a słyhać tylko w zawiasach.

8.

Tym się kończy, czym zaczyna,
czy wprost, czy wspak - to jarzyna.

9.

Jest to ziele naszych łąk.
Nie ma nóg ani rąk,
a ugryzie niczym bąk.

10.

Stoi przy drodze, ręce rozkłada,
nikt go nie pyta, a podpowiada.

11.

Nie ptak, nie gad, nie zwierzę,
a obejścia wiernie strzeże.

12.

Miedzy żerdziami, nad kołkiem kołek,

kto szedł, to wyszedł, aż na wierzchołek.

13.

Nie ma nóg, po świecie goni,
nie dopędzisz i w sto koni.

14.

Leży bochen,
między grochem.
Gdy spojrzysz do góry,
niebo jest bez chmury.

15.

Samogłoskę w drugą włóż,
oto imię moje już.

16.

Jakie to miasto w polskiej krainie,
powinno płynąć, ale nie płynie.

17.

Co to jest, drodzy moi,
w studni dudni,
w rzece ciecze,
w stawie stoi.

18.

Nie jest mu zimno, a wciąż się grzeje,
innym jeść daje, sam nigdy nie je.

19.

W głowie dziura, w brzuchu rura,
za ucho chwyć, daj kwiatkom pić.

20.

Nie przyczepiam żagla, by mnie woda niosła,
nie jestem łódeczką, choć mam ster i wiosła.

21.

Kroję ziemię krzywym nożem,
jak pokroję, będzie zboże.

22.

W lesie wycięte,
w domu wygięte,
na ścianie wisiały,
muzyką dźwięczały.

23.

Nie jestem ja krawcem, nie używam nici,
ale moich igieł nie zdołasz policzyć.

24.

Nocą biała chusta łakę otulała,
a gdy weszło słońce, chusta się rozwiła.

25.

Bogacz mnie nie zna, nawet ubogi
nie rad mnie wpuści we swoje progi.
A jednak mówcie, co tylko chcecie,
najlepszy kucharz ze mnie na świecie.

26.

Choć języka nie posiadam, wnet każdemu odpowiadam,
mnie nie widzi nikt na świecie, ale słyszy nieraz przecie.

27.

Kołyskę mam w chmurze,
piastunkami są mi burze,
piosenką - ciągle grzmienie,
a sukienką - płomienie.

28.

Co miesiąc cztery odmieniam się razy,
mniejsze i większe są moje obrazy.
Przyznam się, że mam i te zwyczaje,
co mi jeden pożyczy, to wszystkim oddaję.

29.

Co to za matka, co nie jest matką?
Co to za siostra, co nie jest siostrą?
Co to za ojciec, co nie jest ojcem?
Co to za brat, co nie jest bratem?.

30.

Skrzętnie murarze murują,
w ich murze ludzie smakują.